ROK LI. Nro 26.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3 Lutego 1871. Piątek. Dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1871.

Dziś: Ś. Błażeja B. M.	Niedziela: Ś-tej Agaty P. M.	Wtorek: Ś. Romualda Opata.	Czwartek: Ś. Apolonji Panny M.
Jutro: ŚŚ. Ansgaregoi Andrz:	Poniedz: ŚŚ. Doroty i Teofili.	Środa: Ś. Jana z Matty W.	Piątek: Ś. Scholastyki P.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Trwające w ciągu obecnej zimy dość silne mrozy jak niemniej brak—z powodu utrudnionej dostawy z zagranicy, a w skutku tego i podrożenie—węgla kamiennego i podwyższenie cen na drzewo i na wszelkie inne artykuły pierwszych potrzeb do życia, stają się dla wielu biednych rodzin miasta tutejszego, pozbawionych w obec takich okoliczności, środków ogrzewania swoich mieszkań, nadzwyczaj dotkliwemi i widocznie szkodliwie na zdrowie ich działającemi.

Z uwagi na to, JW. Namiestnik w Królestwie w nieustannej pieczołowitości o biedną ludność tutejszą, prócz wyassygnowania pewnej summy na sporządzenie i rozdawanie w przytułkach, zostających pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, bezpłatnych obiadów, dla najbardziej potrzebujących, zgodnie z przedstawieniem Ober-Policmajstra zezwolić raczył, aby podobnie jak lat zeszłych, odwołać się—niezależnie od Towarzystwa Dobroczynności do współczucia zamożniejszych obywateli miasta, z wezwaniem o wnoszenie za pośrednictwem Jenerał-Majora Orszaku Jego Ces. M-ści Własowa dobroczynnych ofiar, na zakupienie drzewa hurtowo, po cenach najkorzystniejszych, celem rozdawania takowego bezpłatnie—w cyrkułach policyjnych, rodzinom zupełnie biednym i w największej potrzebie zostającym, bez różnicy wyznania.

Składane na ten cel ofiary, przyjmowane będą codziennie od rana do godz. 5ej po południu w gmachu Zarządu Policji, przez urzędnika deżurnego przy Ober-Policmajstrze, za kwitami z księgi sznurowej, prócz tego tak summa złożonych ofiar jako też ilość zakupionego za te pieniądze drzewa i liczba rodzin zaopatrzonych takowem, ogłoszane będą co tydzień w gazetach z całą ścisłością. (Gaz. Polic.)

— Warszawski Ober-Policmajster podaje do wiadomości, że z powodu urządzić się mającego w sobotę dnia 23 stycznia (4 lutego), przez Komitet damski Warszawskiego oddziału międzynarodowego Towarzystwa niesienia pomocy rannym, balu, w Ratuszu, w dniu tym od godziny 9 wieczorem, wjazd na plac teatralny z sąsiednich ulic mianowicie: Danielewiczowskiej, Bielańskiej, Senatorskiej od Banku, Wierzbowej i Nowo-Senatorskiej, zostanie wstrzymanym i dla tego, wszystkie bez wyjątku ekwipaże osób zjeżdżających się na bal, powinny kierować się tak, ażeby wjeżdżać na plac teatralny jedynie przez ulicę Senatorską od strony placu Zamkowego i ulicy Miodowej. Z placu teatralnego—wszystkie ekwipaże ściśle pilnując się kolei i nie przeześcigając jeden drugiego, powinny wjeżdżać w bramę Magistratu, przejeżdżać na dziedziniec zabudowań Zarządu Ober-Policmajstra i wyjechawszy z bramy tegoż dziedzińca, albo się zatrzymywać na miejscu wskazanem przez Policję—na placu pomiędzy skwerem i sklepem Włodkowskiego i na ulicy Nowo-Senatorskiej—rzędami, albo rozjeżdżać się z placu wszystkiemi ulicami, z wyłączeniem części Senatorskiej, wiodącej z placu teatralnego na plac Zamkowy i Senatorskiej.

Po skończeniu balu przy rozjeżdżaniu, taki sam porządek powinien być zachowywanym to jest, że ekwipaże wjeżdżając w bramę Magistratu, wyjeżdżać i kierować się powinny jak wyżej wskazano.

W dniu tym przy wyjeździe z teatru, powozy również kierować się mogą na wszystkie ulice, z wyłączeniem części ulicy Senatorskiej, wiodącej na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej.

— W celu zapobieżenia powtarzającym się bezustannie wypadkom najeżdżania na przechodzących po ulicy przez dorożkarzy, polecam Kommissarzom cyrkułowym, oznajmić za pokwitowaniem w dniu dzisiejszym wszystkim utrzymującym sanki, ażeby tak oni sami jako i ich stangreci podczas jazdy, czy to z pasażerami lub bez takowych, powozili stojąc w sankach, niestosujących się do powyższego rozporządzenia aresztować i nadsyłać przy raportach na moje imię do aresztu policyjnego. (Gaz. Polic.)

(Q) W kościołach tutejszych wczoraj odbywało się poświęcenie gromnic.

Gromnica jest pochodnią anioła śmierci,— płonie, gdy życie gaśnie,— przyświeca, łzom żalu i rozpaczy albo... komedji p. t. Niecierpliwi sukcessorowie...

„Poświęcenie gromnic" powstało z legendy o dziesięciu dziewicach, które z zapalonemi lampami wyczekiwały przybycia niebieskiego oblubieńca. Legenda ta jest niewątpliwie utworem złotego wieku wiary, nadziei i miłości, o którym Alfred de Musset, śpiewa:

Czy żal wam tej przeszłości gdy z wieku ciemnoty,
Urodził się wiek siły, prawdziwy wiek złoty?
Gdy strumień odrodzenia bił z Chrystusa dłoni?
Gdy pałace książęce i mnichów pustelnie,
Nosiły krzyż jednaki na promiennej skroni
I z gór ukazywały niebiosa weselnie?
Gdy Kolonja i Strasbourg, Katedra Piotrowa,
I Nôtre-Dame, w płaszczach z białych klęczały marmurów,
I „Hosanna" pieśń nowej epoki, godowa,
Rozlegała się z piersi miljonowych chorów?
Czy żal wam owych czasów, co wszystko zdziałały,
Co na kartach swych świętych wypisały dzieje,
Gdy z ołtarzy w objęcia zwał Krucyfiks biały!
Gdy życie miało młodość?—śmierć życia nadzieję?....

Wczoraj w południe w salach redutowych, odbyło się pierwsze zebranie członków Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego.

Przedmiotem zebrania był wybór Komitetu, mającego stanowić zarząd i reprezentację Towarzystwa, oraz Delegacji rewizyjnej, której obowiązkiem, wedle brzmienia ustawy Towarzystwa jest sprawdzanie sprawozdań Komitetu.

Na zebranie przybyło 224 członków obojga płci.

Do przewodniczenia w mających się odbyć wyborach, zaproszono JW. Prezesa Dyrekcji Warszawskich Teatrów, który objaśnił obecnym cel zebrania, warunki ustawy, wskazujące sposób dopełnienia wyborów, poczem przystąpiono do zebrania list wyborczych i obliczenia rezultatu.

Większością głosów do komitetu wybrani zostali: z amatorów Sergiusz Muchanow (198 głosów), Henryk Toeplitz (159) Stanisław Jasiński (142), Antoni Nagórny (114), Gustaw Sennewald (102); z artystów: Aleksander Zarzycki (191), Wilhelm Troschel (176), Adam Münchhejmer (167), Władysław Wiślicki (113), Ludwik Grossman (111), Gabrjel Rożniecki (110), Józef Wieniawski (91). Do delegacji zaś rewizyjnej wybrano, pp. Roberta Wolffa (114), Józefa Wiślickiego (57) i Roguskiego Gustawa (47).

Na przyszłem posiedzeniu komitetu odbędzie się wybór Prezesa i Vice Prezesa Towarzystwa, oraz Dyrektora i Kassjera.

* * *

Onegdaj i wczoraj wieczorem ci, co pragnęli się bawić, podążali do Resursy Obywatelskiej, gdzie cel swych pragnień przez te dwa dni znaleźć mogli.

Środowy bal w salonach Resursy Obywatelskiej, zgromadził około sześćdziesięciu par czcicieli Terpsychory. Z obowiązku należy się w sprawozdaniu słówko o damach i ich strojach.

Kolory tęczy nie potrafią dać wyobrażenia o barwach sukien tancerek, a jeśli starem porównaniem tancerki same nazwiemy kwiatami, to salę Resursy w środowy wieczór przyrównamy chyba do cieplarni, w której od skromnego fijołka do poważnego słonecznika wszelkiego rodzaju kwiaty, w pączkach, pełnym rozwoju, nawet w przekwicie ujrzeć można było.

Młodzież obowiązek bawienia dam spełniała gorliwie, zabawa zatem mogła potrwać do samego rana.

* * *

Wczoraj znów na korzyść ubogich, w salach Resursy intrygowano się.

Maskarady Resursowe nie tak gwarne i hałaśliwe jak teatralne, mają całkiem odrębny swój charakter. Daje się to widzieć na maskach noszących charakterystyczne kostjumy.

Bywa ich tu zwykle bardzo mało, a te co przyjść się odważą, czują się tu więcej obcemi, oddzielonemi od towarzystwa, jakąś niewidzialną a jednak silną nicią.

Dla tego też wczoraj debarder w tańcu z krakowiakiem skromnie twarz ręką zasłaniał, dżokej szpicrutą tylko się bawił, a nawet djabeł jakby dyplomata jaki milczał zawzięcie, w końcu nawet, schronił się do bocznej sali i tam, unikając ludzi i zgiełku w samotności oddał się rozmyślaniu.

Może spostrzegł, że missję jego na tym świecie ludzie sami spełniają.

Mimo to maskarada powiodła się bardzo dobrze. Osób było około siedmiuset.

Przyszła maskarada w Resursie Obywatelskiej jeszcze pewno zgromadzi takich co zabawę z dobrym uczynkiem połączoną, obecnością swą i groszem popierać zechcą.

= Na placu ratuszowym, na rogu frontonu gmachu teatralnego stoi słup telegraficzny, na którym skupiają się wszyskie druty telegrafu miejskiego. Osoby przechodzące w blizkości słupa słysząc brzęczenie dość głośne, przypisują je przesyłanemu właśnie po drucie telegramowi i czasem po kilku ciekawych zatrzymuje się i podsłuchuje przy słupie dziwiąc się, że nic nie rozumie. Brzęczenie owo powstaje nie skutkiem przechodzenia prądu elektrycznego po drucie, ale w skutek drgania drutów, jakiemu ulegają w czasie umiarkowanego nawet wiatru. Przy przechodzeniu zaś prądu elektrycznego, powstaje w samej rzeczy huczenie, ale tego w takiej odległości, jak wysokość słupa podpierającego druty, słyszeć nie można.

= Onegdajszy dzień dobrze dał się we znaki wszystkim zmuszonym do wyjścia na ulicę. Wprawdzie mróz nie był nadzwyczajny, bowiem przechodził 16 stopni Reaumura, ale wilgoć wielka powietrza osiadając na twarzach i rękach sprawiała bardzo przykre uczucie zimna.

= Sanna silnie nadwerężona przed kilku dniami poprawiła się obecnie, skutkiem mrozów. Przez cały dzień wczorajszy mnóstwo też z niej osób korzystało. W godzinach południowych widzieliśmy wiele osób używających przechadzki w ogrodzie Saskim.

= „Gazeta Warszawska“ donosi, że ma wychodzić w Warszawie nowe zeszytowe pismo humorystyczne, pod tytułem: „Kolce.“

= Na balu, który będzie miał miejsce jutro w salach Ratusza miasta Warszawy na korzyść ranionych bez różnicy narodowości, oprócz orkiestry Lewandowskiego, grać będzie orkiestra lejb-gwardji litewskiego pułku.

= Donosiliśmy już, że pani Mansfield żona konsula angielskiego, urządza w nadchodzącą niedzielę w swych salonach artystyczny wieczór na korzyść Zakładu leczniczego dla dzieci. O ile nam wiadomo wszystkie bilety na to pierwsze przedstawienie są już rozebrane.

= Członkami Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności w r. 1869 z mieszkańców Warszawy byli: opiekunką hr. Karolina Rostworowska, kollektorem Jan Gautier, a wreszcie pp. Władysław Fechner, Fryderyk Gullman, Jan Kowalski, Feliks Radomski, Michał Rostafiński radca stanu; Teofil Sapiejewski, Daniel Tolkemitt. Od zawiązania się filji w roku 1864 w tutejszem mieście zmarli: ś. p. Stefan Górecki, Marcelli Kiczorowski, JX. prałat Aug. Milde, Daniel Tolkemitt i radca stanu Maciej Wentz'l.

= W tych dniach powrócił do Warszawy po długoletniej nieobecności p. R. Eder, zajmujący się kolorowaniem portretów fotograficznych. Prace p. Edera są produkcjami artystycznemi. Fotografje mianowicie młodych dam, kolorowane przez wspomnionego artystę, odznaczają się charakterystycznym effektem wdzięku. Pan Eder otworzył swoją pracownię w Hotelu Paryzkim i pracuje w niej od świtu do nocy, na chleb powszedni dla siebie i licznej rodziny swojej. Ceny także owych portretów *chromofotograficznych*, są niezwykle umiarkowane.

= We wtorek w sali Obywatelskiej Resursy odbę-

dzie się koncert panny Laury Kahrer pjanistki z Wiednia, z współudziałem pani Honoraty Majeranowskiej. Panna Laura zamierza grać arcydzieła Bacha, Beethovena, Chopina, Schumana, Schuberta, Buffa i swojego jenialnego nauczyciela Liszta. Poloneza As-dur Chopina, koncertantka, jak nas upewnia nadesłany program, ma odegrać „na żądanie.“ Pani Majeranowska śpiewać będzie pieśń Schumanna p. t. „Hidalgo“ i rozgłośną arjetkę Aubera p. t. „Wybuchy śmiechu.“ Arjetka Aubera, odpowiednio wykonana, podoba się zwykle wszystkim lubownikom wybuchów pustego nerwowego śmiechu.

= Dowiadujemy się, że pewna kompanja belgijska wchodzi w układy z firmą Hr: Zamoyskiego et Comp:, o nabycie żeglugi parowej na Wiśle, oraz fabryki na Solcu.

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“*—Ma zaszczyt zawiadomić że egzemplarze Sprawozdania z działań Stowarzyszenia za półrocze 3-cie (od dnia 1 go Lipca, do 31 Grudnia 1870) złożone zostały w sklepach Stowarzyszenia i wydawane będą, zacząwszy od dnia 2 Lutego r. b. każdemu Stowarzyszonemu za okazaniem książeczki udziałowej.— Uwagi i wnioski ze sprawozdania wynikające, zechcą Stowarzyszeni w zastosowaniu się do do Uchwały zebrania Ogólnego z d. 14 sierpnia 1870 r., składać w ciągu dni dziesięciu t. j. do dnia 11 lutego r. b. włącznie, w Kantorze Zarządu, a Zarząd następnie zakomunikuje takowe Komitetowi Sprawozdawczemu. — Zarząd przypomina przytem, że wnioski w tym terminie nie złożone, nie będą przedstawione do rozbioru, ani Delegacji Sprawozdawczej, ani Zebraniu Ogólnemu, jako przeciwne Art. 12 Ustawy Stowarzyszenia, gdyż Zebranie będzie miało miejsce w piętnaście dni później t. j. 26 lutego.—Dyrektor *A. Makowiecki*,—Sekretarz *B. Zmijewski*.

= Na scenie wielkiej artyści włoscy jutro wykonać mają „Favoritę“ Donizettego; pojutrze zaś na rzeczonej scenie ma się ukazać „Norma“ Bellini'ego.

= Dobra Józefów składające się z miasta Józefowa i 11 wsi w powiecie nowo-aleksandryjskim gubernji lubelskiej, zostają powtórnie wystawione na sprzedaż, jako zalegające w ratach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Licytacja nastąpi dnia 14 marca r. b. od summy rs. 68,812 kop: 49 $^1/_2$.

= Z powodu mrozów, gaz i wodociągi zamarzają znowu. W mieszkaniach oświetlanych gazem, zdarza się bardzo często, że światło zaczyna migotać się i gasnąć; pochodzi to z zamarznięcia wody w gazometrze. Dla uchronienia się od tej niedogodności, trzeba gazometr umieszczać w ciepłem miejscu, albo przynajmniej obłożyć go słomą.

= Proszeni jesteśmy przez Dyr. Moniuszkę, o powiadomienie wszystkich biorących udział w koncercie na niezamożnych Studentów że próba generalna z orkiestrą odbędzie się jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 10 $^1/_2$ w południe w salach Redutowych, na którą o akuratne zebranie się dyrektor prosi uprzejmie.

= W tych dniach przybył do Warszawy z Wiednia znany malarz i portrecista p. Horowitz.

— P. Aleksander Przezdziecki przebywa obecnie w Rzymie, w celu uzupełnienia wypisów zebranych w tajnych archiwach wiedeńskich, kompletując gotowy już 5-ty tom Jagielonek, którego druk w Krakowie rozpocznie. (Gaz. Pol.)

— Pół chustki tureckiej, znalezionej przy cukierni Semadeniego dnia 17 stycznia r. b., za odwodnieniem odebrać można w Redakcji.— Osoba która dnia 26 stycznia w czasie eksportacji z kościoła Ś go Krzyża zgubiła boa raczy się pofatygować do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— W zeszły wtorek znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze rozmaitości 635.

✝ Ś. p. Jan **Dylik**, b. Oficer b. Wojsk Polskich po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie w dniu 8-mym października 1870 r., we wsi Bąkowie powiecie Opoczyńskim, gubernji Radomskiej. Żył lat 82. Pokój Jego duszy:

— Według „Ruskiej Letopisi“ nowe etaty zatwierdzane przy reorganizacji Ministerjum Komunikacji obejmują 177 osób, z pensją 539,470 r. sr. Tym sposobem (oprócz pensji p. ministra) na każdego urzędnika wchodzącego w skład Ministerjum przypada pensji po 3000 rs. rocznie. Członkowie rady ministerium pobierać będą po 6000 rs, naczelnicy inspekcji komunikacji lądowych i wodnych, oraz dróg żelaznych po 9000 rs. Zarządzający częścią techniczną po 7000. Dyrektorowie departamentów po 7000. Radca prawny 5000. Na pozostałych 166 urzędników przypada po 2600 r. sr. pensji dla każdego.

= „Gołos“ w Nrze 19 przytacza fakt dowodzący na którą stronę z wojujących obecnie przechyla się sympatja klassy handlującej w St: Petersburgu. Towarzystwo francuzkie otrzymało upoważnienie do zbierania dobrowolnych ofiar dla swoich współrodaków.— Zbieranie składek już rozpoczęło się, i największe pochodzą od kupców i ich służby, zamieszkałych w goscinnym dworze, i na Marjjskim i Aleksadrowskim rynkach. Jak tylko dowiedzą się, że składka zbieraną jest wyłącznie dla francuzów, dają w żywności i w innych potrzebnych przedmiotach oraz gotowe pieniądze w nader znacznej ilości są wnoszone.

— Zgromadzenia ziemskie w dalszym ciągu czynnie zajmują się środkami rozwoju oświaty ludu. Tak, w ostatnich czasach, jak się okazuje z „Gońca Urzęd.“ besarabskie obwodowe zgromadzenie ziemskie uchwaliło: 1) kiszyniewskie gimnazjum żeńskie przyjąć pod zawiadywanie ziemstwa i cały rozchód potrzebny na jego utrzymanie, oprócz opłaty wpływającej za naukę, obrachowanej na 2,430 rubli wnosić corocznie do gubernjalnego ziemskiego budżetu; 2) upełnomocnić trzy osoby wybrane przez zgromadzenie do nabycia domu dla kiszeniewskiego gimnazjum żeńskiego, kosztem ziemstwa; 3) dopuścić do gimnazjum 10% całej ilości wychowanic (przypuszczając komplet 250 panien) bez żadnej opłaty, a 20% za połowiczną opłatą; toż samo zgromadzenie asygnowało 1,200 rubli na jednorazowe zapomogi dla uczniów gimnazjum i progimnazjum, dzieci niezamożnych rodziców. Powiatowe zgromadzenie ziemskie w Rostowie nad Donem uchwaliło powiększyć liczbę ziemskich szkół ludowych do dwudziestu, z których dwie mają być dwu-klasowe. W ogóle na sprawę oświaty ludowej w powiecie, wyasygnowano 13,000 rubli. Czernichowskie gubernjalne zgromadzenie ziemskie przeznaczyło na zapomogę czernichowskiej szkole żeńskiej 1-go rzędu 3,000 rubli. (D. W.)

— „Gołos“ pisze o istnieniu projektu wydzierżawienia rządowych warzelni w Ciechocinku z obowiązkiem urządzenia przy nich zakładu kąpielnego leczniczego.

— „Gołos“ donosi: że wkrótce ma być zatwier-

dzoną ustawa spółki prywatnej dla transportu towarów rzeką Don i morzem Kaspijskiem, oraz urządzenia w dogodniejszych miejscowościach magazynów, portów, przystani etc. Kapitał zakładowy ma wynosić rs. 500,000 podzielony na 5 akcji.

— Pod dniem 30 grudnia r. z. zatwierdzono, aby wakacje dla S.-Petersburgskiej akademji nauk wynosiły $2^1/_2$ miesiąca t. j. od 1 czerwca po 15 sierpnia.

— Zatwierdzonym zostanie Bank miejski dla m. Sachiniczy w Gubernji Kaługskiej.

— Według „Gołosu" w Gubernji Saratowskiej sekta roskolników wykradła z Cerkwi ciało swego współwyznawcy, celem pochowania go według swego obrządku.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z nastaniem północy dnia 1 lutego zawieszenie broni rozciągnęło się na całą **Francję** i jeden tylko Belfort znosić jeszcze musi bombardowanie pruskie. Szesnaście dni spokojnych zapewnionych ma jeszcze Francja, bo wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich trwać ma do południa 19 lutego. Przez ten czas może się Francja zbroić nieponosząc klęsk jeżeli nieuznaje pokoju za jedyne wyjście z obecnego położenia i całej działalności swojej do przygotowań pokojowych nie zwróci. Poprzednie telegramy z Bordeaux zbyt były gorące, kazały się domyślać istnienia w całej Francji silnego stronnictwa wojennego, któreby zdolne było wydać z siebie władzę publiczną, ująć w rękę ster wojny, prowadzić ją dalej bez przerwy i postawić na placówkach narodowych ludzi rozumu i energji jakich dotychczas nieszczęśliwemu krajowi brakowało.

Późniejsze doniesienia osłabiają znacznie moc opozycji powstałej przeciwko zawieszeniu broni. Wszystkie środki wskazane w telegramie wtorkowym z Bordeaux nie były wcale postanowieniami wprowadzonemi w życie polityczne, ale prostemi tylko rezolucjami zgromadzenia, mniej lub więcej poważnego, zawsze jednak działającego jeszcze po za właściwą sferą publiczną bez mocy i charakteru państwowego. Domysł że dzień 29 lub 30 stycznia będzie poprawną edycją 4 września, że rozwinie dalej duchowy i polityczny proces narodu obudzony przez kampanję sierpniową, domysł ten upada wobec wiadomości nadchodzących ze wszystkich stron zarówno z Wersalu, z Paryża jak i z Bordeaux.

Gambetta nie skorzystał wcale z rezolucji oddającej mu pełnię władzy. Wcale nawet nie wyszedł do ludu i deputację przyjmować musiał przy drzwiach zamkniętych: nie chciał brać dyktatury, widząc że może tylko zagrodzi sobie drogę do przyszłego znaczenia i skompromituje się wobec zgromadzenia ustawodawczego, z którego ręki może jeszcze otrzymać władzę prawowitą, spokojną i regularną, a sprawy wojny przez dyktaturę swoją wcale naprzód nie posunie. Wolał zachować się biernie wyczekująco, niż zbytnim pośpiechem narażać wpływ i podkopywać własną przyszłość.

Taka postawa ze strony człowieka, który sam jeden de facto stał od października na czele rządu francuzkiego—zsolidaryzowała go z delegacją w Bordeaux, podniosła znaczenie oddziału rządu w Paryżu, uprawomocniła akta przezeń dokonane, uczyniła zwołanie konstytuanty nieuniknionem i niezbędnem i z góry włożyła na nią cały ciężar postanowień, jakich w tej ważnej chwili dziejowej dla dobra Francji chwycić się należy.

Zgromadzenie ustawodawcze będzie już niewątpliwie zwołanem, niewątpliwie ono rozstrzygnie kwestję pokoju lub wojny; a do tego czasu t. j. do 15 lutego działania władzy francuzkiej mogą mieć tylko podrzędne znaczenie. Ważniejsze daleko będą prace nad zorganizowaniem stronnictwa republikańskiego, bez którego czy to w polu, czy w wojnie raz już przyjąwszy formę rzeczypospolitej, naród francuzki nie zdoła ustalić w sobie porządnego bytu politycznego. Takąby powinna być dziś najważniejsza praca we Francji— i sądzimy, że ją kraj ten podejmie i przeprowadzi w jak najkrótszym czasie.

Niepodobna przewidzieć uchwały jaka zapadnie w przyszłem zgromadzeniu ustawodawczem: ale zasady ogólne i szczególne symptomata każą przewidywać uchwałę pokojową.

Zgromadzenie ustawodawcze złożone z żywiołów różnorodnych, nie będzie z pewnością bardziej wojowniczem od stronnictwa umiarkowanego republikańskiego, które wojnę prowadziło przez 5 miesięcy po Sedan, a teraz podpisuje preliminarja pokoju. Może być tylko iż do czasu uchwały zmienią się okoliczności o tyle na korzyść Francji, że albo wojna będzie samą siłą rzeczy nakazana, albo też pokój da się zawrzeć na łagodniejszych warunkach od wskazanych w układzie wersalskim.

Położenie militarne znacznie pogorszyło się skutkiem przewidywanego a od dnia 27 b. m. nieuniknionego już prawie wparcia armji Bourbakiego do Szwajcarji. Fakt ten, zdaje się niewątpliwy już bo urzędownie doniesiony z Wersalu, rozgłoszony był już przedwcześnie przez usłużne ajencje w Pruntrut i Bazylei podała go w pierwszej zaraz chwili Gazeta Szląska. Zdaje się że nienastąpił on przed 31 b. m. t. j. przed dniem w którym dziennik powyższy podał telegram o wypadku dokonanym już w dniach poprzednich. Smutną sukcessję zostawił po sobie Bourbaki Clinchantowi smutniejszą jeszcze pamięć zostawi po sobie przyszłym pokoleniom. Klęska jego armji nie dała się odwrócić, skoro tylko raz opóźniono pochód i pozwolono prusakom rozwijać się z Dôle coraz dalej na południe. Z tak wielkiemi siłami niczego nie dokazać i jeszcze samemu upaść!—to chyba niepamiętne w rocznikach wojennych. Zdaje się że korpus 24 uniknął klęski.

(Presse)

Wiadomości Telegraficzne.

Berlin 31-go stycznia. — Pod dniem wczorajszym nadesłano tu jeszcze następujące szczegóły o kapitulacji Paryża i związanych z nią wypadkach. Zawieszenie broni nastąpi na prowincji w trzy dni po podpisaniu aktu. Linja demarkacyjna przechodzi przez dep. Calvados i Orne, zostawia w ręku niemieckim dep. Sarthe, Indre et Loire, Loir et Cher, Loiret, Yonne i wszystkie położone na północo-wschód od nich, z wyjątkiem Pas de Calais i Nord, która pozostaje w posiadaniu francuzkiem. Później nastąpi dopiero porozumienie się co do chwili, w której zawieszenie broni zacznie być obowiązującem w dep. Côte d'Ors, Doubs, Jura i pod Belfortem. Aż do tej chwili żadne działania wojenne w tych stronach wstrzymane nie będą. Siły morskie objęte są również przez armisticium z linją demarkacyjną, idącą wzdłuż południka Dunkierki. Zawieszenie broni trwa do 19-go lutego

do godz. 12-ej w południe. Zdobycz i jeńcy zabrani pomiędzy dniem zawarcia układu a dniem zawiadomienia dowódców, ulegają zwrotowi. Wał miejski Paryża zostaje rozzbrojonym. Wojska linjowe, oddziały marynarki i gwardja ruchoma uważają się za jeńców wojennych, z wyjątkiem 12,000 przeznaczonych do pełnienia służby wewnętrznej. Wszystkie oddziały wolnych strzelców będą bezzwłocznie rozwiązane. Ze strony Niemiec czynione będą wszelkie ułatwienia dla zaopatrzenia Paryża w żywność. Jeńcy wojenni wzięci w Paryżu pozostaną przez czas zawieszenia broni w murach miasta. Broń ich będzie bezzwłocznie wydaną Niemcom. Żandarmerja i gwardja narodowa, zatrzymują broń dla utrzymywania porządku. Do wydalenia się z miasta, potrzebne będzie pozwolenie francuzkie i wiza niemiecka. Miasto Paryż płaci za siebie 200 mil. franków; winno uiścić się w zupełności w ciągu dni 14. Własność publiczna nie może być przez czas zawieszenia broni usuwaną z Paryża. Wszyscy jeńcy niemieccy mają być natychmiast wymienieni za równą ilość jeńców francuzkich. Toż samo stosuje się do kapitanów okrętowych i jeńców cywilnych, zabranych przez obie strony.

W Paryżu wielki niedostatek. Dostarczenie żywności kolejami żelaznemi jest bardzo utrudnionem z powodu powysadzania mostów przez Francuzów podczas wojny. Tymczasowo armja niemiecka sama zaopatruje miasto z własnych zapasów w najpierwsze potrzeby do życia. Wczoraj (30-go) posłała miastu transport bydła.

Ruch osobowy już się rozpoczął.

P. Favre prosił podobno p. Bismarcka o jaknajwiększe utrudnianie przyjazdu do Paryża.

„Journal officiel" z 30-go zamieszcza tekst kapitulacji.

Na trzy dni przed kapitulacją, podczas pobytu Favra w Wersalu Vinoy kazał strzelać do ludu, który przed jego mieszkaniem dopuszczał się demonstracji wojennych.

Nazajutrz zastąpiono go jenerałem Leflô.

Jeden z jenerałów, Ducrôt otruł się, a podobno został otrutym, drugi Trochu, niebezpiecznie zachorował.

Skutki bombardowania straszne. St Denis przedstawia się jak jedno wielkie rumowisko.

Żywioły umiarkowane wzięły górę w Paryżu.

Berlin 1 go lutego. — Przez kapitulację Paryżą wpadło w niewolę niemiecką 38 pułków linji, 3 marynarki, 7 kawalerji i 40 gwardji ruchomej, co wszystko daje 15 dywizji piechoty i 2 dywizje jazdy, razem 180,000 ludzi. Artylerja zdobyta w Paryżu składa się z 1500 dział fortecznych, 400 polowych i wielkiej ilości kartaczownic. Znajdują się w niej działa morskie największego kalibru. Kanonjerki pancerne stanowiące flotyllę Sekwany, również należą do zdobyczy wojennej. Olbrzymi materjał kolejowy dostał się Niemcom. Ze 102 pułków dawnej armji francuzkiej, 11 tylko nie znajduje się w niewoli; z tych 5 przypada na piechotę, 6 na jazdę. Liczba jeńców wynosi już teraz więcej niż pół miljona.

Berlin 1-go w nocy.— Dziś o dwunastej w nocy zaczęło się zawieszenie broni. 5-ty korpus zajął Mont-Valerien. Broń odstawiona z Paryża do Sèvres zawiera w sobie wiele nieużytków. Pod koniec piechocie zabrakło już kul.

Berlin 30go.—*O drugim i trzecim pobycie Favra w Wersalu nadchodzą tu następujące wiadomości:* Favre przybył powtórnie 25go wieczorem i przebywał do 26go do południu. Bismarck po odbyciu ściśnionej rady wojennej postawił ultimatum. Jednocześnie umówiono się, aby ogień wstrzymać na pierwsze sześć godzin następnego dnia, 27go b. m. Favre odjechał - dla przedstawienia rządowi warunków pruskich. Na 5 minut przed północą strzelano jeszcze silnie z obu stron; z uderzeniem dwunastej ogień ustał. Dnia 27go o godzinie trzy kwadranse na 11tą powrócił Favre z jenerałem dywizji Beaufortem, jego adjutantem, zięciem swoim, dwoma sekretarzami legacji i oficerami artylerji—i bezzwłocznie udał się do p. Bismarcka. Złożono radę wojenną i konferencję dyplomatyczną. Dalsze wypadki znane.

Wiedeń 31-go.—*Doniesienie „Correspondenz Bureau" o wypadkach w* Bordeaux *dnia 29 stycznia.* W dniu tym po południu zwołano wielkie zgromadzenie do sali Grand théâtre. Z łona tego zgromadzenia wyszła jednomyślna protestacja przeciwko zawieszeniu broni i rozolucja, której główne punkta są: Pozostanie nadal władzy rządowej w rękach Gambetty, wojna do upadłego i zebranie się w Bordeaux komitetu ocalenia publicznego z wyborów stowarzyszeń republikańskich główniejszych miast Francji.

Wybrano deputację dla doręczenia Gambecie tej rezolucji. Przed pałacem prefektury lud uczynił demonstrację na cześć Gambetty. Jeden z członków deputacji przemówił do ludu oświadczając, że Gambetta nie może się ukazać albowiem jest cierpiącym fizycznie, a bardziej jeszcze moralnie: moralne jego cierpienie jest bardzo wielkiem. Postanowił i chce on publicznie przekonania swe objawić, ale tym czasem potrzebuje jeszcze zebrać swe siły—a potem poświęcić się cały dobru rzeczypospolitej. Tłumy ludu odpowiedziały okrzykami „niech żyje Gambetta, niech żyje Rzeczpospolita."

Bruksella 31-go.—Donoszą z Londynu do „Ind. belge." w ostatnich miesiącach wysłano z Francji na skład do banków angielskich 15 miljonów funtów szterlingów. Skutkiem tego pieniądz w Londynie bardzo tani.

Londyn 31-go.—Za zgodzeniem się wszystkich mocarstw konferencje odłożone zostały na czas nieograniczony.

Konstantynopol 31-go.—Wielki Wezyr Aali otrzymał już podobno zapewnienie od mocarstw, że nie będą się sprzeciwiać przywróceniu Turcji praw zwierzchniczych nad Bosforem i Dardanelami, przez co Turcja będzie mogła zatamować wstęp każdej fladze, której wejście sprzeciwiać się będzie jej interesom.

Konstantynopol 31-go.—Większa część naczelników powstańczych w Yemen poddała się. Powstanie można uważać za ukończone.

Bordeaux 30-go.— Depesza zawiadamiająca o zawarciu zawieszenia broni w wielu miastach wywołała wczoraj wielkie, bolesne wrażenie. Ludność tych miast dopomina się przez demonstracje dalszego prowadzenia wojny do upadłego. W Lisieux w Normandji tłumy ludu pozdzierały plakaty donoszące o nastąpionym układzie. Z Lyonu donoszą, że tamtejsza municypalność postanowiła popierać wojnę, deputacja złożona z pp. Henon, Barodet i Vallier wysłana została do Bordeaux, aby działać w tym duchu.

Bordeaux 30-go.— (Urzędowe). Gambetta wezwał dziś rano p. Favra, aby wyłożył powody tak długo

już trwającego milczenia wszelkich szczegółów o kapitulacji Paryża i zarazem przedstawił ogólne położenie polityczne i los miasta Paryża.

Bern 31-go.— Podług telegramu „Bundu" z Porrentruy bombardowanie Belfortu trwa dalej bez przerwy. Podobno 24-mu korpusowi francuzkiemu udało się wymknąć na południe. Reszta armji Bourbakiego jednak ma już odwrót przecięty i przypartą została do granicy szwajcarskiej.

Karlsruhe 31-go.— „Karlsruher Ztg" zawiadamia że wczorajsze (podane przez Gazetę Szlązką) doniesienie komisarza badeńskiego w Bazylei, jakoby armja Bourbakiego wtedy już przeszła pod Porrentruy do Szwajcarji, było mylnem. Tego dnia armja Bourbakiego nie znajdowała się jeszcze w Szwajcarji.

Dijon 29-go wieczorem.— Depesza francuzka. Przy wielkiej rozciągłości linji strategicznej pomiędzy Gray i Pesmes nastąpiła utarczka przedniej straży. Wzięliśmy do niewoli pewną liczbę Prusaków. Dowódzcy wojsk powróciwszy do Dijon, zastali tam depeszę rządową, która sprawiła im wielką boleść. Posłuszni jednak wydanym rozkazom, przystępują do obustronnego rozgraniczenia pozycji

Bruksella 30 stycznia.—Z Wersalu donoszą że ze względów militarnych wszelkie przepisy wydane, podczas wojny o przejeździe cudzoziemców a w szczególności o wystawieniu papierów legitymacyjnych, przestrzegane będą z całą ścisłością i przez czas zawieszenia kroków nieprzyjacielskich.

Londyn 31 go.—Pierwsza poczta angielska od czasu oblężenia Paryża odeszła wczoraj do tego miasta w assystencji jednego z urzędników poselstwa francuzkiego.

Berlin 30-go. —Słychać, że w przyszłym akcie pokoju p. Bismarck postawić ma zasadę nietykalności majątków prywatnych na morzu.

Londyn 30-go. Granville zachorował na podagrę, z tego powodu dzisiejsze posiedzenie konferencji odłożono do późniejszego czasu.

Berlin 30-go. W kołach dyplomatycznych zapewniają na podstawie doniesień wiarogodnych, że w głównej kwaterze wersalskiej porzucono stanowczo myśl odbudowywania cesarstwa we Francji, wszelkie usiłowania zbliżenia się i porozumienia, wychodzące od Bonapartystów osiedlonych w Brukselli zostały źle przyjęte i konstytuanta sama postanowi względem formy rządu we Francji.

Bruksella 31-go. Napoleon nie jest zadowolony ze zwołania konstytuanty chce przynajmniej, aby po głosowaniu jej za pokojem, zarządzono jeszcze jeden plebiscyt.

Wersal 31-go. Z Paryża pod datą wczorajszą donoszą, że rząd centralny w Paryżu oświadczył drogą telegraficzną delegacji rządowej w Bordeaux że uważa mandat jej za ustały. Od 29 stycznia te tylko postanowienia delegacji będą prawomocnemi, które zapadną w porozumieniu się z rządem centralnym w Paryżu.

Berlin 1-go lutego. W kołach dobrze powiadomionych zapewniają, że pomiędzy Favrem i Bismarkiem nastąpiło już porozumienie się co do podstaw przyszłych układów pokojowych.

Florencja 30-go. Dziennik „Fanfula" donosi, że pomiędzy Wiedniem, Londynem, Florencją i Petersburgskim, prowadzi się teraz żywa korespondencja w sprawie francuzkiej. O ile dotychczas wiadomo, Prusy nie są wcale skłonne do przyjęcia przyjaznej interwencji mocarstw i zatrzymują sobie wyłącznie prawo nałożenia warunków pokoju.

Wersal 31-go. Hr. Bismarck dozwolił rządowi francuzkiemu korzystać z telegrafów polowych pruskich, które będą mogły przyjmować nawet depesze cyfrowane do Bordeaux.

Wersal 1-go lutego. Rząd centralny w Paryżu przywrócił istnienie rad generalnych departamentowych.

Florencja, 31-go.— Dotychczasowy namiestnik Rzymu, Lamarmora, jutro ztamtąd odjeżdża. Posada namiestnika zniesiona. Dekret mianuje ministra Gadda komisarzem królewskim w Rzymie.

Peszt, 31-go. — Prezes ministrów Potocki, powołany z Wiednia do Pesztu. Podróż ta zostaje w związku z rozwiązaniem stanowczem kwestji gabinetowej. Pogłoski o układach z Plenerem, któryby objął tekę handlu, są bezzasadne.

Praga, 1-go. — W klassie wielkich posiadaczy rozpisane będą wybory bezpośrednio. Taaffe złożył już Cesarzowi odpowiedni raport. Cesarz go zatwierdził.

Peszt, 31-go. — Delegacje zamknięte będą dnia 10 go b. m.

Bruksella, 31-go. — Według „Echo du Parlement" z 30-go, Simon i Picard, udają się do Bordeaux. Książę Aumale wystąpił w Angoulême jako kandydat do Konstytuanty.

Bern, 1-go.— Rada Związkowa otrzymała urzędowe zawiadomienie, że przejście 80,000 armji Bourbakiego na territorjum szwajcarskie dziś się dokonywa. Rada Związkowa zarządziła w skutek tego w kantonach potrzebne przygotowania dla przyjęcia wojsk francuzkich. Wojska te rozdzielone będą po różnych kantonach.

Londyn, 1-go. — Przyszłe posiedzenie konferencji odbędzie się w piątek. Depesza „Timesa" z Wersalu z 31-go donosi: Rząd francuzki omylił się w swych wyrachowaniach co do zapasów żywności o 8 dni; nędza zatem musiała prawdopodobnie bardzo wzrosnąć, tem więcej, że przywrócenie komunikacji kolejowych z Paryżem, zajmie przynajmniej tydzień czasu. Depesza „Daily-News" z Morgency, z 30-go wieczorem, donosi: Pruskie forpoczty zajęły stanowiska o 500 kroków za fortami.

Bern, 1-go. — Według urzędowych wiadomości, jenerał Herzog, zawarł umowę tyczącą przejścia francuzkiej armji pod Les Verieres (Pontarlier). 3,000 ludzi przeszło już pod Sain-Croix Całkowita liczba ma wynosić 80,000 ludzi. Rozdział na kantony dokona się w stosunku liczby ludności. Artylerja wkraczającego wojska dziś jeszcze przybędzie do Verrières.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 2 Lutego godz. 10 m. 48 rano.

Bordeaux 1 lut. — „Correspondance Havas". Sądzą, że najpierwszym aktem zebrać się mającego Zgromadzenia ustawodawczego, będzie mianowanie prezesa rady ministrów, który utworzy gabinet. Dotychczas prawdopodobni kandydaci: Favre, Gambetta, Thiers, Picard, Grevy. Jeden z trzech najpierw wymienionych zostanie zapewnie wybrany (na prezesa rady?) Wybory w departamentach zajętych przez nieprzyjaciela, nastąpią zdaje się, na podstawie warunków wskazanych przy roko-

waniach o zawieszeniu broni jakie prowadzono w październiku r. z.

Wersal 31 stycznia. — Przednia straż 14-ej dywizyji wpadła d. 29 stycznia na tyły armji francuzkiej i odparła ją na Pontarlier, wziąwszy szturmem wioski Sambacourt i Chaffois. Nieprzyjaciel stracił 6 dział, 3,000 jeńców. Na północy i wschodzie Francji, zawieszenie broni wprowadza się już w wykonanie.

Warszawa d. 2-go Lutego.

Do Cesarzowej Królowej w Berlinie. Armja Bourbakiego licząca około 80,000 ludzi, przeszła pod Pontarlier, na mocy konwencji, do neutralnej Szwajcarji. Jest to zatem czwarta armja francuzka, która do dalszej walki niezdolną uczynioną została. Wilhem.

Warszawa d. 3 Lutego godz. 12 w południe.

Bordeaux 2-go.—Proklamacja Gambetty domaga się zużytkowania zawieszenia broni na jaknajenergiczniejszą organizację obrony i przygotowania do wojny, oraz na wybranie prawdziwie narodowego republikańskiego zgromadzenia, któreby pragnęło pokoju, jeśli pokój zapewni cześć i nienaruszalność granic Francji, któreby jednak również zdolnem było żądać wojny. Proklamacja apostrofuje legitymistów, robotników miejskich i wiejskich i wyraża przekonanie, że nie znajdzie się ani jeden Francuz, któryby zniesławiający pokój podpisał.

Dekret naznacza wybory na 8-go lutego; Członkowie wszystkich rodzin panujących od r. 1789, Ministrowie, Senatorowie, Prefekci deputowani rządowi i kandydaci ostatniego cesarstwa wyłączeni są od wybieralności. Głosowanie odbędzie się jednego dnia po miastach kantonowych. Publiczne zgromadzenie wybrało komitet bezpieczeństwa publicznego dla wspierania działań rządu.

Wersal 1-go lutego.— Jenerał Manteuffel donosi: trofea 14-tej dywizji pod Chaffois i Sambacourt w d. 29-tym stanowi: 10 dział i 7 kartaczownic, 2 jenerałów, 46 oficerów i około 4000 wziętych do niewoli. W d. 30-tym siódma brygada z bardzo małemi stratami wzięła Trasne, wzięła około 2000 jeńców i zdobyła 2 orły. Przy dalszym marszu na Pontarlier droga pokryta była bronią.

Armja francuzka w tej okolicy ma zamkniętą sobie wszelką możność odwrotu na ziemi francuzkiej.

Podbielski.

ARLEKIN.

Inny sobie człowiek tępy,
Ale u mnie rozum w bród;
Poszywałem różne strzępy
Ten w tył idzie, a ten wprzód,
Człowiek sam pan i sam sługa,
Takie życie to mi raj!
Jam jest jeden, a ty druga....
Kolombino buzi daj.

Panu Trochu niech nad karkiem
Ciżba krzyczy: „Daj nam jeść!“
Niech tam sobie Favre z Bismarkiem
Durzą ludzi — pal ich sześć.
Co mi Niemcy, co Francuzi
Taki kłopot licha wart....
Kolombino daj mi buzi
A niech resztę porwie czart.

Po co mięszać ciszę błogą
I na ścianę rzucać groch?
Co obchodzić może kogo
Jak z Papieżem żyje Włoch?
Albo że gdzie z głodu giną,
Lub że postęp idzie wstecz....
Ja cię kocham Kolombino
Ty mnie także; to mi rzecz!

Dobre chęci niech porywcze—
By pokazać zapał swój—
Tworzą współki wciąż spożywcze,
Kuchen tanich cały rój;
Przez ekonomiczne kółka
W producentów zdobią kraj.
Furda.... ja i ty ot wspólka....
Kolombino buzi daj.

Robię to co mi dogodnie
A nie pytam gdzie i skąd;
Lekko, raźnie i swobodnie
Mego życia płynie prąd,
A z ostatnią gdy godziną
Śmierć zakrzyknie szach i mat!
Dasz mi buzi Kolombino
I pożegnam marny świat.

— s —

W Sobotę, t. j. dnia 4go b. m., danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w tak zwanym: **„Ogrodzie pod Nadzieją,“** w Restauracji **na Pradze, po nad Wisłą.**

Wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, Nr 405.

Potrawy i Napoje po zwyczajnej cenie.

Wejście Kop. 30 i 5 na ubogich.— **J. Reiman.** (2—3) -648—

SŁYNNE ANATOMICZNE MUZEUM

H. Präuschera i Kreutzberga



otwarte codziennie od godziny 9ej z rana do 9ej wieczór dla dorosłych mężczyzn, w Zabudowaniu dawniej Teatru Rappo.

Rzeczzone **Muzeum** otwarte będzie co **Wtorek** od godz. 2-giej po południu do 9-ej wieczorem, wyłącznie tylko dla Akuszerek.

(6—0) - 571 -

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr. Berga i Włodzimierskiej.



D z i ś

dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia:

Daniel w lwiej jamie,

wykona pogromca lwów P. Kreutzberg junior. Na zakończenie każdego przedstawienia odbędą się **ćwiczenia** z Białym Abissyńskim Słoniem, oraz **karmienie** wszystkich drapieżnych zwierząt.

Pierwsze przedstawienie o godzinie 4ej po południu.

Drugie przedstawienie o godzinie 7½ wieczór.

(26—0) — 10312 —

W **Niedzielę,** dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1871 roku, o godzinie 1-szej z południa, w Salach Redutowych, odbędzie się **na dochód niezamożnych Studentów, K O N C E R T wokalno-instrumentalny,** pod dyrekcją **Stanisława Moniuszki,** z współudziałem Artystów i Amatorów:

PP: Haliny i Pauliny Troschel, Majeranowskiej, PP: Wieniawskiego, Górskiego, Filleborna i Rychtera.

P r o g r a m:

1. „Ali-Baba,“ uwertura, Cherubiniego, (po raz pierwszy), wykona orkiestra. 2. Marsz, Hymn i Chór z „Krzyżaków,“ I. F. Dobrzyńskiego, (Chór i Orkiestra). 3. *a)* Larghetto, i *b)* Menuet, Mozarta, P. Wł. Górski. 4. Wyjątek z poematu „Gwido,“ Jabłońskiego, (deklamacja), P. Jan Rychter. 5. Fantazja, F. Liszta, na pieśni węgierskie, na fortepjan, z towarzyszeniem orkiestry, P. Józef Wieniawski. 6. „Rokiczana,“ pieśń St. Moniuszki, Pani Majeranowska, słowa J. Korzeniowskiego. 7. „Qui Tollis,“ duet ze Mszy solennej Rossiniego, Panny: Halina i Paulina Troschel. 8. Śpiew, P. Filleborn. 9. Mazur z Chórem, St. Moniuszki, Orkiestra i Chór.

Cena miejsc: Miejsce numerowane w pierwszych rzędach, Rs. 3; w następnych rzędach, Rs. 1 Kop. 50. Wejście do sali, Rs. 1. Galerja Kop. 50. Biletów nabyć można w księgarni PP: Gebetnera i Wolffa, a w dzień koncertu w Kassach Teatrów. Wejście do sali przez schody Wielkiego Teatru, a na galerję przez schody Teatru Rozmaitości. Fortepjan koncertowy Erarda, udzielony jest ze składu PP: Herman i Grossman.

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz. Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, otzymuje Skład

Ant. Stępkowskiego.

(14—0) --221—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Lunatyczka** (Abonament zawieszony).

Jutro: **Faworyta** (Abonament zawieszony).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Margrabia de Villemer.**

Jutro: **Panna de Belle Isle.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia (22 stycznia) 3 lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 30				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	39	91	6
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	23	88	90
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	17	87	75
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	25
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	99	83	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	98	73	65
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	146	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. ..	140	—	138	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	111	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	147	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie ..	101	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 44 4/9

Od Likwidacyjnych kop. 68 8/9

Od Listów Zastawnych nowych kop. 55 5/9

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 169 4/9

Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 114 k. 30 rs. 113 k. 85

Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 74 rs. 7 kop. 73

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 93 k. 30 rs. 92 k. 70

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 1 i 2 lutego 1871 r.

Termometr R. wskazywał zimna st.	Godz: 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Dnia 1 lutego	15.9	9.1	14.2
„ 2 „	18.2	9.9	11.9

Dnia 1 największe zimno 16.4 st., najmniejsze zimno 8.6.
Dnia 2 największe zimno 18.8 st., najmniejsze zimno 9.5.

Barometr dnia 1 i 2 spadł.

Wiatr dnia 1 zmienny 2 południowo-wschodni.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 12.9 R.; barometr nieznacznie wznosi się, wiatr wschodni.

Wschód słońca o godz. 7 min. 40.
Zachód słońca o godz. 4 min. 48.
Długość dnia godz. 9 min. 8.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 9.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 3 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 6 kop. 15 do rs. 7 kop. 45: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 10 do rs: 4 kop. 35: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 5 do rs: 3 kop. 30: — owsa rz: 2 kop. 30 do rs. 2 kop. 55:—kartofli rs. — k. — do rs. — kop. —. (Pszenica wagi funtów 265, płacono rs. — kop. —.)

— **Okowitę** płacono dnia 1-go lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 132 do ko 132½.—Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 133 do 134½ kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 26.

Piątek.— Dnia 22 Stycznia (3 Lutego). — Rok 1871.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

— **Księgarnia Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała na skład główny:

ROLNIK

Czasopismo dla gospodarzy wiejskich,

ORGAN URZĘDOWY C. K. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO GALICYJSKIEGO, REDAGOWANY PRZEZ

Antoniego Jabłonowskiego,

Wice Prezesa Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego.

Wychodzi miesięcznie w zeszytach czteroarkuszowych z ilustracjami w teksie i tablicami.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 3 kop. 30

Z przesyłką w opaskach na prowincji, rs. 4 kop. 20.

(1—3) — 655 —

Nakładem Składu Nut muzycznych

GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej, Nr 484 (4),

opuściły prassę **nowe tańce** na karnawał bieżący: Chic polka na fortepjan, przypisana W-żnej Pani Jadwidze z Kołakowskich Lipskiej, przez Józefa Sosnkowskiego. Cena Kop. 22½. Polonez weselny (z Chmielem), przypisany w dzień ślubu WW: Elżbiecie z Lilpopów i Wacławowi Wernickim, przez Piotra Eibla, Kop. 15; tegoż Mazur Słubicki, na fortepjan, przypisany W. Adolfowi de Brumocy, Kop. 15. Z pod prassy wyjdzie za kilka dni Mazur Chojnackiego (Henryka), p. t. Chwile szczęścia, przypisany nabożnym Warszawiankom. Egzemplarzy nabyć można we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. (3—3) —387—

DYM, powieść **Jana Turgieniewa,** pomieszczoną jest w „Przeglądzie Tygodniowym." Tamże mieści się oryginalny romans **„Gwiazdy upadłe."**

Cena **„Przeglądu Tygodniowego"** w Warszawie **Rs. 1;** na prowincji **Rs. 1 Kop. 50,** kwartalnie. Adres: Ulica Nowolipie, Nr 2414/15. (4—10) —116—

Bezżeństwo Duchownych,

ustanowienie i skutki onego. Cena 15 kop. Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Księgarni

E. Wende i Spółka

Krakowskie Przedmieście, Nr 412A. (15—15)—9858—

Z rs. 2 na kop. 90.

Zniżono cenę pozostałych egzemplarzy ważnego dzieła technika K. Halbauera, zawierającego 1560 najważniejszych wiadomości z techniki, rzemiosł, gospodarstwa domowego, i rolnego wydanie drugie, 1868 r. Nadsyłający kop. 90 (markami) do Księgarni **L. Szyllera,** Nowy-Świat, Nr 23, otrzymują takowe **franco.** (3—3) —366—

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadomości, iż z mocy decyzji Departamentu Telegrafów, na stacjach: Mińsk, Łuków, Międzyrzec i Biała tejże drogi, z dniem 20 stycznia (1 lutego) r. b. przyjmowane będą depesze zagranicę, na warunkach stacji Telegrafu rządowego.

(3—3) —600—

O B W I E S Z C Z E N I E.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie leśnym **Kampinos** dnia 16 (28) lutego r. b., o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa należącego do Skarbu ocenionego, na rs. 4143, kop. 34, znajdującego się na 69 osadach przeznaczonych dla bezrolnych włościan w obrębie Ławki-Bukowe, leśnictwa Kampinos.

Licytacja takowa uskuteczniać się będzie nie razem na wszystko drzewo i nie od ogółowego wyżej wymienionego szacunku, lecz partjami oszacowanemi oddzielenie na każdej osadzie.—Mniejsze z tych partji drzewa ocenione są od kop. 24, do rs. 59 kop. 57½; większe zaś od rs. 60 kop. 32, do rs. 286 kop. 24.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć na wadjum w gotowiźnie, lub też w papierach publicznych $^1/_{10}$ cześć szacunku tej partji drzewa, którą zamierza licytować, utrzymujący się zaś przy licytacji, powinien to wadjum uzupełnić $^1/_{10}$ częścią tej summy, którą skutkiem licytacji postąpi nad szacunek.

Osoby nie życzące sobie uczestniczyć w głośnej licytacji, mogą przesłać do Urzędu Leśnego przed 12 godziną dnia oznaczonego do licytacji, zapieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganej kaucji, lub też kwitu o zapłaceniu takowej do kassy. Deklaracje takowe powinne być pisane wedle formy wskazanej § 1909 T. X. Cz. I. Zbioru Praw 1857 r.

O bliższych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej Warszawskiej, lub w Urzędzie Leśnym Kampinos w godzinach biórowych.

(1—3) —654—

O G Ł O S Z E N I E.

Rada Wojenno-Okręgowa Warszawskiego Okręgu Wojennego odmówiła zatwierdzenia licytacji, odbytej w dniu 15 (27) Grudnia 1870 roku, na dzierżawę sianożęci i gruntów, zostających w zawiadywaniu Zarządu Inżynierskiego w mieście Zamościu. Z tego powodu w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim w dniu 29 Stycznia (10 Lutego), o godzinie 12ej rano, odbędzie się nowa licytacja, bez przetargu, głośna i za pomocą deklaracji opieczętowanych, na wypuszczenie w dzierżawę 112 dziesiatyn 96 sążni kwadratowych gruntu, 285 dziesiatyn 1,533 sążni kwadratowych sianożęci i 32 dziesiatyn pastwiska, dla używania tego ostatniego w czasie swobodnym od zajęć wojska, które to pastwisko do nauki strzelania używa.

Termin dzierżawy do 1 Stycznia 1873 roku.

Prawo skarbu zmniejszenia ilości gruntów dzierżawionych przed upływieniem terminu kontraktu, usuniętem z warunków zostało.

Wadjum potrzebne do uczestniczenia w licytacji oznaczonem jest na 1,000 rubli w gotówce lub w papierach procentowych.

Deklaracje o dopuszczeniu do głośnej licytacji, równie jak deklaracje opieczętowane, pisane być powinny na papierze stemplowym wartości 70 kopiejek.

Deklaracje opieczętowane będą przyjmowane do godziny 12ej dnia na licytację wyznaczonego.

Warunki licytacji oglądać można w dnie posiedzeń w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim i w Magistracie Zamostskim

(2—3) —589—

Zarząd Księstwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż na risico niewypłatnych posiadaczy, odbywać się będzie w Kancellarji Wójta gminy Iłów w Iłowie, powiecie Sochaczewskim dnia 8 (20) lutego r. b. o godzinie 12-tej w południe, licytacja in plus na sprzedaż prawa do wieczystej dzierżawy czterech osad wiatracznych tamże w Iłowie położonych, mianowicie:

I. Osady wiatracznej do SS. Drange należącej, przez współ-sukcessorkę Marjannę Łobudzką użytkowanej, z której praestanda wynoszą gotowizną rs. 37 i żyta korcy 20.

II. Takiejże osady należącej do Szymona Gerke z której praestanda wynoszą rs. 8, kop. 94½ i żyta korcy 20.

III. Takiejże osady przez Wolfa Ber-Goldmana użytkowanej, z której praestanda wynoszą również rs. 8, kop 94½ i żyta korcy 20,—i:

IV. Takiejże osady do Kristiana i Eufrozyny małżonków Becker należącej, z której praestanda wynoszą rs. 3, kop. 15 i żyta korcy 20.

Licytacja odbędzie się oddzielnie, co do każdej z wyszczególnionych wyżej osad a mianowicie co do osady 1-ej, od rs. 529, kop. 20. II-tej od rs. 442, kop. 55. III-ciej od rs. 303, kop. 25. IV-tej od rs. 1082, kop. 25.

Nadto w powyższym terminie sprzedany będzie oddzielnie

materjał przyspasabiany do odbudowania wiatraka na osadzie ad III poczynając od rs. 200.

Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Kancellarji Wójta gminy w Iłowie i w Biórze Zarządu Księstwa w Łyszkowicach.

Łyszkowice dnia 15 (27) Stycznia 1871 r.

Pomocnik Zarządzającego Księstwem,
Radca Kolegjalny **Stefanowicz,**
Sekretarz **Dzierżanowski.**

(1—1) —636—

Rada Miejska Warszawska
Publicznej Dobroczynności

Podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Lutego r. b., o godzinie 12 z południa, odbędzie się w Kancelarji tejże Rady, głośna in plus licytacya, na sześcio-letnie od dnia 1 (13) Stycznia r. b. do tegoż dnia 1877 roku, wydzierżawienie dwóch ogrodów: owocowego i warzywnego, ogólnej przestrzeni 59,338 łokci kwadratowych mających, do Głównego Domu Schronienia Starców i Sierot Starozakonnych w Warszawie należących i przy tymże Instytucie za rogatką Wolską pod Nrem 3096 znajdujących się.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 138, za jednoroczną dzierżawę.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, winien jest w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, złożyć wadjum w gotowiznie w ilości rs. 75, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności, każdodziennie od godziny 9ej do 3ej z południa, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający Interessami Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności,
Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,
(1—3) —677— **A. Zaborowski.**



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie, przy ulicy Młynarskiej, pod Nr 3106G położona, zajmująca powierzchni ziemi łokci kwadr. 32,265, na której znajdują się rozmaite Zabudowania i Wiatrak o cylindrze, w dniu 26 stycznia (7 lutego) 1871 r. o godzinie 5ej z południa, przed W-nym Jałowieckim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie, Delegowanym w miejscu posiedzeń tegoż Tuybunału Wydz. IV-go, w drodze działów przez publiczną licytację sprzedaną będzie. Licytacja zacznie się od summy rsr. 3,277 kop. 90¾. Vadium potrzebne rsr. 1,000 inne warunki, oraz zbiór objaśnień przejrzane być mogą w Kancellarji W-go Łąckiego Pisarza powyższego Trybunału i u podpisanego Patrona w Warszawie, pod Nr 546 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

W Warszawie, **Szabłowski** Patron.
(2—3) —634—

Pośrednictwo
w umieszczaniu:
Guwernantek, Gewernerów, Bon i osób do towarzystwa,
Kamilla Mierkowska.
Ulica S-to Jerska, Nr. 22 nowy. (6—12)—9998—

ADAM BOGUSŁAWSKI,
Starszy Felczer,
mieszkający przy ulicy Białej, róg Elektoralnej, Nr 761,
trudniący się specjalnie operowaniem odcisków, paznokcie wrośnięte, kurzajki i brodawki wygubia bez użycia ostrych narzędzi, unikając wszelkich krwawych operacji tak wycinań jak i wyrywań onych; posiada własnego wynalazku aparat do kąpieli parowych, zapobiegający wdychaniu pary, w którym kąpiel z wszelkich leczniczych środków przez Doktora wskazanych, przy łóżku chorego na każde żądanie przyrządzić można. (3—6) —265—

TRAN
oczyszczony
Karpińskiego Aptekarza

Sposobem wynalezionym i podanym przezemnie przed dziesięciu laty, uznany ze swej dobroci,
ze świeżej wątroby Stokfisza, czystego rybiego smaku.

Sprzedaje się we flaszkach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Aptece mojej w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa. (3—10) —426—

Folwarczek

45 dziesiatyn (trzy włókowy) miary n. p., z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, wraz z inwentarzem i ruchomościami gospodarskiemi, jakie na gruncie znajdują się, przy samej kolei, w odległości 42 wiorst od Warszawy, w położeniu przyjemnem, lasami okolonem, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną. Opis tego folwarczku, jest do przejrzenia w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
(3—3) —382—

Warsztat ślusarski

z powodu słabości właścicielki z wszystkiemi przyborami (może być i z mieszkaniem) jest do zbycia za bardzo nizką cenę. Wiadomość powziąść można w rynku Starego Miasta Nr. domu 59 nowy 22. W tymże domu powyższy warsztat lat kilkanaście istnieje. (3—3) —513—

Ekstraktu słodowego,
wyrobu Aptekarza Szmidta, dostać można

W Aptece W-go Bichlera, Nowy-Świat.
„ „ Sadkowskiego, Bielańska.
„ „ Ściborowskiego, Nowe-Miasto.
W Składzie Materjałów W-go Gradomskiego, Długa.
„ „ „ Mrozowskiego, Podwale.
W Handlach W-go Bocquet'a, Plac Teatralny.
„ „ Cisżewskiego, Senatorska.
„ „ Rudnickiego, Krak.-Przedmieście.
(11—12) —10,316—

Jeśliby kto życzył sobie umieścić Chłopczyka, dla przysposobienia takowego do klas gimnazjum, zarazem korzystania z języka francuzkiego, przyczem może być pewnym macierzyńskiej opieki, raczy się zgłosić pod Nr 1342, 2 piętro, ulica Sto-Krzyzka. (3—3) —593—

Szal Turecki prawdziwy,

bardzo piękny, gustowny i mało używany, jest do nabycia za cenę przystępną. Każdego czasu widzieć go można w Zakładzie Stej Marty, na Nowym-Świecie pod Nrem 47.
(3—3) —602—

Poleca się względom Szanownej Publiczności nowo-otworzony
Zakład szycia Sukien
i wszelkiej Bielizny,
przy ulicy Niecałej, w domu pod Nrem 5, mieszkania Nr 10,
CELESTYNY K.,
zapewniając, że starać się będzie zaufanie Publiczności pozyskać, wykończając robotę sumiennie. (4—12) —433—

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
w St. PETERSBURGU
z kapitałem zakładowym
RUBLI SREBREM 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych na lat pięć i dłużej** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością, w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.—**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(4—8) — 301 - Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a* (17 nowy).

Dobra Ziemskie Szeligi lit. A. B. położone pod miastem Błoniem składające się z jednego kawała ziemi obcą własnością nie przedzielonego, mające przybliżonej powierzchni gruntu około dziesiatyn 97 (włók 6 i pół) miary nowopolskiej, wraz **z zabudowaniami dworskiemi i gospodarskiemi ogrodem owocowym, oraz Fabryką kafli, cegielnią i dwoma piecami do wapna**, sprzedane będą w dniu 28 Stycznia 9 Lutego 1871 r. przez publiczną licytacyę w Trybunale Cywilnym w Warszawie o godzinie 10 rano. Licytacija rozpocznie się od summy rs. 7500. Warunki sprzedaży przejrzeć można u Pisarza Trybunału miejscowego, lub w Kancellarji podpisanego Obrońcy pod Nrem 11 (nowym) przy ulicy Przejazd. **Józef Kokeli,** Obrońca przy Senacie.

(3—3) —596—

Jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie lub, summę hypoteczną

Majątek Ziemski.

z 390 dzies. (26 włók) w połowie pszennej gleby złożony, z których dzies. 38 i pół (77 morgów) lekkiego budowlanego lasu, gdzie się i belki trafiają, dzies. 45 (90 morgów) łąk lądowych, reszta ziemi ornej, gospodarstwo płodozmienne w zupełnym porządku będące. Inwentarz kompletny, budowle i porządki gospodarskie do rozległości odpowiednie, torfu zdatnego na opał ilość znaczna, prócz tego obszerny dom mieszkalny, duży ogród owocowy i t. p. dogodności, pięć mil od Włocławka, Nieszawy i Torunia portów handlowych i stacji dróg żelaznych. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Dzikiej Nr 5 nowy, mieszkania Nr 26.

(3—3) — 604 —

Polecam się względom Szanownej Publiczności z nową otworzoną

PRACOWNIĄ

Sukien i Ubiorów damskich, przy ulicy Widok dom JW-Zamoyskiego Nr 1575, nowy 5, 2gie piętro, Nr mieszkania 5 od frontu, zapewniając za najakuratniejsze wykonywanie robót. Potrzebne są do mej pracowni na naukę dwie Panny.—**Rozalja Klonowska**, wdowa, po Budowniczym powiatu Sierpeckiego. (3—3) — 396 —

Potrzebne są

Panny kompletnie uzdatnione,

do strojów i sukien. Tamże mogą być przyjęte do nauki na przychodnie jako też ze wszystkiem za opłatą wedle umowy. Potrzebna jest także **Niemka** do dzieci jako bona, któraby mogła udzielać lekcje i zająć się gospodarstwem. Wiadomość w Magazynie Strojów Marji Ferencowicz, ulica Leszno, Nr 656, nowy Nr 6. (3—3) — 525 —

Ktoby miał do zbycia

KARETĘ,

zimową na saniach, raczy dać znać do domu Nr 26, przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 1, na dole.

(2—3) —614—

W Dobrach Willanów jest do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b.

Folwark Olechów,

zawierający przestrzeni dziesiatyn 167 (mórg 334) miary nowopolskiej, w tej łąk nadwiślańskich dziesiatyn $8^1/_2$, a reszta gruntu ornego żytniego. Bliższa wiadomość u Rządcy Dóbr w Willanowie.— Są także w Dobrach tych do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b., **DWIE AUSTERJE**, w Pilawie i we Wsi Służewcu przy trakcie szosse, idącej z Warszawy do Góry Kalwarji położone. (1—3) — 668 —



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. —*10,199*—

Przy stacji kolei Skierniewice, o wiorst 3, jest do sprzedania **GRUNTU** dziesiatyn $67^1/_2$ (morgów 135), w jednym kawale, w tem łąki dziesiatyn $2^1/_2$ (morgów 5), grunt żytni. Także o wiorst 5 **GRUNTU** około 50 dziesiatyn (morgów 100), także w oddzielnym kawale, w tem łąki dziesiatyn $8^1/_4$ (morgów $16^1/_2$), grunt w połowie pszenny. Wiadomość na stacji w Skierniewicach, u Kassjera.

(1—3) —673—

Jest do sprzedania

FUTRO TUMAKOWE,

z takimże **kołnierzem** i **mufką**, pokryte czarnym atłasem, zupełnie nowe, za rs. 300. Wiadomość przy ulicy Twardej, Nr domu 6, mieszkania Nr 13, między godziną 12-tą, a 4-tą po południu. (2—3) —651—

Obraz mitologiczny, starożytny,

znakomitego pendzla, znacznych rozmiarów, bez żadnego uszkodzenia jest do sprzedania. Widzieć go można przy ulicy Nowolipie pod Nr 28 nowym, po prawej ręce na dole, mieszkania Nr 8. (1—1) -669—

RURKI GUMOWE,

do rozprowadzania gazu, poleca skład wyrobów technicznych **Kraft i Kuksz,** w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nrem 490/1

(10—0) —10200—

Owsa 600 korcy i Siana 5000 pudów,

ktoby życzył dostawiać dla Warszawskiego Arsenału, w przeciągu 1871 roku, zechce się zgłosić do Kancellarji Arsenału, każdodziennie od 10 do 12 godziny z rana.

(3—3) — 585 —



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli Mahoniowych,
6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte brogatelą. Także jest i drugi Garnitur duży za cenę bardzo nizką i to pod zaręczeniem na lat kilka, przy rogu ulic Brackiej i Widok, Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera. (3—3) —635—



Wyprzedaż Mebli

przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355H. W **Magazynie Mebli Fr. Angerstein,** wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte, oraz duże Kredensy orzechowe i jesionowe. W Magazynie tym są też do sprzedania **2 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden Landszaft.** Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 rs.
(4—8) —453—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Fortepjan mahoniowy.
w dobrem stanie, zupełnie odświeżony za rs. 120, przy ulicy Nowolipie, Nr domu 14, idąc od ulicy Przejazd, Nr 4 mieszkania, od frontu na 1-em piętrze od godz. 10 do 1 z południa można widzieć, a przytem jest **Pokój** wspólny dla osoby płci żeńskiej. (3—3) — 364 —



Nasiona Rezeda Meliorata, Balsaminy pełne, kameliowe, Astry Chińskie, Malwy ż zkokie pełne, Cebule Gladiolusów.

Powyższe kwiaty były przez przeciąg całego Lata i Jesieni ozdobą w oknie w Składzie nasion Braci Bardet Nr 468/9. Każden mógł się przekonać co do ich piękności i rozmaitości w odmianach. Przeto WW. Amatorowie życzący takowe posiadać zechcą się teraz zgłaszać. Rezeda Meliorata która się sprzedawała przeszłego roku rs. 2, kop. 50 za jeden łut; o wiele staniała. 1 stosunkowo do zbioru z 1870 r. sprzedaje się teraz funt za 50 kop.; Porcyia 7½ kop.; Rezeda zwyczajna łut kop. 10; Balsaminy pełne łut rs. 1, porcja kop. 15; Astry pełne w wielu rozmaitych odmianach, łut od 50 k., do rs. 1, porcja od 7½ kop., do 15; 110 paczek w 110 odmianach za rs. 7, 50 kop; Cebule Gladiolusów między któremi z najnowszych Francuzkich w wspaniałych odmianach, od kop. 7½, do rs. 1 za sztukę; 50 sztuk w 50 odmianach naszego wyboru za rs. 15.—Cennik Nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych oraz cennik Drzew owocowych i krzewów, można dostać bezpłatnie; odsyłają się także franco na żądanie.

W tym samym Zakładzie jest wielki wybór kwiatów wazonowych, Salonowych, bukiety i gerlandy z kwiatów świeżych można zawsze dostać na zamówienia. (3—3) —616—

Są do wypożyczenia
Dwa Kapitały po 1,350 Rs.,
na hypotekę Domu murowanego w Warszawie, w środku miasta położonego. Kapitały te umieszczone być mogą tylko na pierwszej połowie wartości domu. Wiadomość u Mecenasa Helcla, pod Nrem 268, przy ulicy Ereta. (3—3) —623—

MANOMETRY
używane przy machinach parowych, naprawia zakład podpisanego, zaręczając za dokładność. W Warszawie, ulica Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, Nr 1245.—**G. Gerlach,** Mechanik i Optyk. (4—10) — 474 —

Wszelkie artystyczne hafty
jakoto: szarfy, widoki i chustki ozdobne, które robiłam do magazynu W-nej Steckiej przy ulicy Senatorskiej, od dziś dnia z pierwszej ręki przyjmuję u siebie przy ulicy Aleksandrja Nr 4 domu, mieszkania Nr 7 na 2-em piętrze od godziny 9-ej rano do 5-tej popołudniu. 6—6) —315—

WIEŚ odległa od Warszawy wiorst 24, a od Fabryki Cukru 3 wiorsty, zawierająca około **600 dziesiatyn (30 włók),** w czem jest znakomita ilość łąk poprawnych, jest do **sprzedania** lub **zamiany** na **Dom** albo **Summy** hypoteczne, pod korzystnemi warunkami, z przyczyny, że Właściciel nie może się sam zajmować. Wszelkie możebne ułatwienia uczynione będą przy sprzedaży. Ponieważ na gruncie znajduje się znaczna ilość Siana i Słomy, oraz dogodne Budowle, przeto mogą być przyjęte Inwentarze do przezimowania na warunkach przystępnych. — Tamże **OGRÓD** obfitujący w Drzewa owocowe, oraz **WIATRAK,** do wydzierżawienia. — Wiadomość w Składzie Sukna Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477.
(9—12) —94—



Dom 3-piętrowy narożny
przy ulicy Podwale i Piekarskiej Nr 523 nowy 8, na który przyznana jest pożyczka Towarzystwa Kredytowego miejskiego w summie rub. sr. 10,000, jest z wolnej ręki do sprzedania lub na zamianę na majątek niewielki blisko Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela domu na 2-iem piętrze mieszkającego.
(3—3) — 526 —

Dubeltówka mało używana,
oraz **Torba myśliwska** z 10-ciu ładunkami nowa, Róg do prochu z maszynką i maszynka do kapiszonów, jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można w godzinach popołudniowych u Rządcy domu Nr. 849, ulica Ogrodowa.
(3—3) — 545 —

Chłopcy od lat 14 do lat 18,
mogą mieć miejsce na terminatorów u Piekarzy. Wiadomość w Zarządzie Starszych pod Nr 762, nowy 4, przy ulicy Chłodnej.—**W: Gundelach.**
(3—3) — 529 —

Salopa lisowa, atłasem kryta, nowa,
jest do sprzedania za cenę niżej kosztu. Wiadomość u Kuśnierza Cegloskiego, w domu Petyskusa, na Placu Teatralnym, w podwórzu gdzie szyld. (1—1) —674—

Egzystująca od lat 40-stu
PIEKARNIA,
z dwoma Pokojami, Kuchnią, Drwalnią, Stajnią, Wozownią, Piwnicą i Górą osobną, **do wynajęcia** od 1go Kwietnia r. b. Wiadomość pod Nrem 24 (2733) przy ulicy Browarnej, u Właściciela. (1—3) — 665—



Potrzebny jest dla kawalera **Pokój** obszerny, widny i ciepły, z osobnem wejściem, na Placu Teatralnym lub w pobliżu, mianowicie na ulicach: Niecałej, Wierzbowej, Bielańskiej, Senatorskiej lub Nowo-Senatorskiej. Wiadomość proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(7—0) — 523 —

Zaginęły w dniu 24 Grudnia r. z.
Listy Zastawne
z właściwemi kuponami:
Lit. **B.** Nr 10,866, na rs. 750; Lit. **C.** Nr 79,430, na rs. 150; Nr 86,855, na rs. 150; Nr 235,591, na rs. 150; Nr 82,647, na rs. 150; Lit. **D.** Nr 269,330, na rs. 75. O wiadomość uprasza się do Pani R. Frank, dom Konsula Lessera, ulica Miodowa. (5—6) — 524 —



Dnia 23 b. m. na ulicy Nowy-Świat około sklepu Krupeckiego, zginął **piesek,** z gatunku wyżełków angielskich, biały w rude łatki. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić lub dać wiadomość na ulicę Żurawią Nr. 20 nowy, na trzecie piętro od frontu za nagrodą rs. 1. (7—0) —521—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.